Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 195 Katowice, niedziela 24-go sierpnia 1930. **Rok 29**

Sprawa zwołania sejmu śląskiego.

W piątek po południu odbyło się w biurze marszałka sejmu śląskiego posiedzenie konwentu seniorów z udziałem wojewody śląskiego. Przedmiotem obrad był spór budżetowy i sprawa zwołania sejmu śląskiego. W wyniku posiedzenia należy się spodziewać rychłego zwołania sejmu.

Podróż ministra Kwiatkowskiego do Czechosłowacji.

Warszawa. W pierwszych dniach września min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski udaje się do Czechosłowacji w celu rewizytowania czechosłowackiego ministra przemysłu i handlu, który w roku ubiegłym bawił w Polsce. Min. Kwiatkowski weźmie udział w uroczystościach otwarcia jesiennych targów w Pradze. (PAT.)

Polscy oficerowie rezerwy w Rzymie.

Rzym. Członkowie wycieczki oficerów rezerwy wojska polskiego zostali przyjeci przez prezesa zwiazku włoskich oficerów rezerwy oraz sekretarza partji faszystowskiej Turatiego. Serdecznem i goracem przemówieniem powitał Turati oficerów polskich, jako swych kolegów, oraz jako przedstawicieli walecznego i bohaterskiego narodu. Przemówienie swoje zakończył p. Turati wyrażeniem życzenia pomyślności dla narodu polskiego.

Blok wyborczy monarchistów, przemysłowców, kupców i mieszczaństwa.

Berlin. Nowa partja państwowości zdecydowała przyłaczyć się do wspólnej odezwy wyborczej stronnictw: konserwatywnego, ludowców i partji gospodarczej, zastrzegając sie jedynie, aby odezwa nie zawierała żadnej niemnej krytyki pod adresem prezydenta Hindenburga. Poza tem partja państwowości wyraziła również swą zgodę na wznowienie rokowań z innemi ugrupowaniami umiarkowanego środka.

Podniecenie umysłów we Wrocławiu.

Tramwaj przejechał na śmierć pięcioletnią dziewczynke. Na miejscu wypadku zebrał sie tłum ludzi, który przybrał groźną postawę przeciwko policji, usiłującej go rozproszyć. Oddział policji, wezwanej w celu przywrócenia porządku, zaatakowano kamieniami, tak, że musiał sie cofnąć, dopiero po przybyciu posiłków udało się policji wyprzeć tłum, który jednak utworzył pochód demonstracyjny, przeciągający ulicami miasta. W pobliżu rynku policja rozproszyła demonstrantów, aresztując dwie osoby.

Paraliż dziecięcy w Berlinie.

Berlin. W jednem z tutejszych gimnazjów na przedmieściu Steglitz, zachorował uczeń na paraliż dziecięcy. Szkołę zamknięto i poddano gruntownej dezynfekcji. Uczniowie, którzy zetknęli się z chorem, zostali umieszczeni w szpitalu.

Program konferencji państw rolniczych.

Warszawa. W piątek w sali ministerstwa rolnictwa odbyła się konferencja prasowa, którą zagaił minister rolnictwa dr. Janta-Połczyński, poczem wygłosił referat dyrektor dep. ekonomicznego min. roln. dr. Rose. W referacie p. Rose omówił program obrad i zadania konferencji warszawskiej, któremi są: omówienie wzajemnych stosunków gospodarczych państw uczestniczących w konferencji, oraz sprawa interesów wspólnych, państw rolniczych, w stosunku z innemi państwami. (PAT.)

Warszawa. Otwarcie konferencji ministrów rolnictwa nastąpi dnia 28 bm. o godz. 10.30 rano w sali Kolumnowej ministerstwa rolnictwa. Posiedzenie to będzie posiedzeniem publicznem. Konferencja trwać będzie trzy dni, przyczem w sobotę odbędzie się drugie posiedzenie plenarne i publiczne. Pomiędzy dwoma posiedzeniami publicznemi odbywać się będą zamknięte posiedzenia komisyjne.

Bukareszt. Rumuński minister handlu i przemysłu Madgearu w sobotę, dnia 27 sierpnia br. udaje sie do Warszawy, aby wziąć udział w konferencji rolniczej. W Warszawie minister zabawi trzy dni.

Straszna katastrofa samolotu pasażerskiego.

Praga. W piątek po południu spadł około Yhlavy na granicy Czech i Morawy samolot osobowy czeskiej aerolinji typu Ford, wiozący 14 osób z Pragi do Bratislavy. W katastrofie poniosły cztery osoby śmierć na miejscu, 6 zaś zmarło w drodze do szpitala. Pozatem dwie osoby zostały ciężko pokaleczone i 1 lżej. Samolot spadł na dom, powodując jego pożar. (PAT.)

Podwójne oblicze Niemiec.

Gdańsk. Omawiając uchwałę komisji komunikacyjnej Ligi Narodów w sprawie przywrócenia komunikacji pomiędzy Polską a Litwą, lewicowy dziennik opozycyjny w Kownie „Lietuwos Zinios" twierdzi, że przedstawiciel Niemiec odegrał w tej sprawie dwulicową rolę.

Z jednej bowiem strony Rzesza niemiecka zainteresowana jest w uwiecznieniu sporów litewsko-polskich, z drugiej zaś strony w interesie gospodarczym Niemiec leży jak najrychlejsze przywrócenie jak najkrótszego połączenia kolejowego pomiędzy Królewcem a Rosją sowiecką.

Sprawa wznowienia komunikacji między Polską a Litwą zadecydowana będzie prawdopodobnie na obecnej sesji Ligi Narodów. Uchwała, powzięta przez Radę Ligi w tej sprawie będzie obowiązującą dla obu stron tylko wtedy, jeśli będzie jednogłośna. Niemiecki przedstawiciel w Radzie Ligi Narodów — pisze dziennik — będzie miał przeto jeszcze raz sposobność wykazania, czy Niemcom zależy istotnie na zaufaniu Litwy. (PAT.)

Wykrycie tajnego sprzysiężenia w Reichswehrze.

Berlin. Przed trybunałem Rzeszy rozpocznie się z początkiem września sensacyjny proces przeciw trzem oficerom Reichswehry, aresztowanych na wiosnę roku bieżącego w Ulm pod zarzutem uprawiania propagandy wywrotowej wśród armji niemieckiej i organizowania jaczejek hitlerowskich. Proces budzi w kołach tutejszych niezwykle zainteresowanie ze względu na pewne charakterystyczne szczegóły oświetlające akcję nielegalną kół nacjonalistycznych w szeregach Reichswehry.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w roku 1929 w porozumieniu z kierownictwem partji hitlerowskiej rozpoczęli akcję organizowania młodszych oficerów tajnie, celem których miało być pozyskanie dowódców poszczególnych oddziałów dla planów wywrotowych kół radykalno prawicowych. Komendanci tych oddziałów mieli zobowiązać się, iż na wypadek puczu zabronią żołnierzom strzelać do oddziałów hitlerowców. Na tych tajnych konwentyklach z udziałem licznych oficerów atakowany miał być rząd Rzeszy i ministerstwo Reichswehry za to, że nie pozwalało na budzenie ducha wojennego w armji i społeczeństwie niemieckiem.

Za szczególną przeszkodę do urzeczywistnienia swoich planów uważali ustąpienie szefa siły zbrojnej von Seeckta i min. Reichswehry Gesslera.

W grudniu 1929 r. wszyscy trzej wyjechali do Monachjum, gdzie zwrócili się do redaktora organu hitlerowskiego „Zeltischer Beobachter", wtajemniczając go w swoje plany. Na jednem z tajnych zebrań w Berlinie oskarżony Ludien wyraźnie oświadczył, że koła radykalno - prawicowe przygotowują zamach stanu. Plan puczu miał być szczegółowo opracowany. Dla swych planów pozyskano również poparcie kół nacjonalistycznych innych miast, między innemi Królewca. Oprócz tego wielki przemysł interesować się miał żywo całą akcją, stawiając do dyspozycji centrali znaczne fundusze.

Prawdziwe oblicze Niemiec.

Czy mowa ministra Treviranusa o rewizji granic była manewrem wyborczym, aby odwrócić oczy ludności od drożyzny, bezrobocia, zastoju gospodarczego ,a skierować je w dziedzinę uczuć patrjotycznych — czy stanowiła przygrywkę do akcji rewizjonistycznej na terenie Ligi Narodów — czy wreście była wynikiem pewności siebie nacjonalistów — jest kwestją drugorzędną. Najważniejszą rzeczą jest, że poruszyła do żywego opinję publiczną całej Europy i wywołała reakcję, jakiej może nie oczekiwał sam minister Treviranus. Dowodem tego są liczne artykuły w prasie wszystkich krajów.

Jeśli Niemcy spodziewali się, że na półoficjalne zgłoszenie ich pretensji i brutalne ujawnienie ich planów, natrafi na grunt odpowiednio przygotowany i spotka się z życzliwem przyjęciem Europy, to pomylili się grubo. Praktycznymi psychologami Niemcy nie sa. Niejednokrotnie już dawali dowody, że nie potrafia liczyć się z nastrojami innych narodów i zawsze zrobią coś wręcz przeciwnego, aniżeli należało. To jest też jedna z przyczyn, dla których Niemcy nigdy nie cieszyli się sympatjami nawet u tych, którzy mieli uznanie dla ich bezsprzecznych zalet w wielu dziedzinach.

Ten sam brak zdolności orjentowania się w nastrojach okazali także teraz. Propaganda niemiecka od dawna starała się przygotować zagranicę na swe wystąpienia w sprawie rewizji granic. Tu i owdzie w prasie zagranicznej ukazywały sie inspirowane lub zapłacone artykuły i broszury, usiłujące dowieść, że dla istnienia Niemiec konieczne jest odebranie Polsce Pomorza. Ale robota ta była bardzo niezręczna. W krótkim czasie wychodziło na jaw, że wyrażone tam poglądy nie były wynikiem wewnętrznego przekonania autorów, lecz poprostu przeróbką argumentów, dyktowanych przez Niemców. Opinja ogółu nie brała też tych wynurzeń zbyt poważnie, znając ich źródło.

Ale Niemcy tego nie widzieli. Łudzili się sami, że ukazanie się pewnej ilości artykułów i broszur, przez nich obstalowanych, stanowi dowód, że są one wyrazem poglądów danego narodu. Na tem błednem założeniu, świadczącem o zupełnym braku zdolności do orjentowania sie w nastrojach, budują dalszą swą akcję. Ponieważ odnośni referenci przedłożyli rzadowi tyle a tyle wycinków, idących po linji ich planów, uważały miarodajne czynniki, że teren został dostatecznie przygotowany. I wypuszczono ministra Treviranusa na pierwszy ogień.

Efekt tego wystąpienia był zupełnie nieoczekiwany. Przedewszystkiem w Polsce. — Niewątpliwie Niemcy w rachubach swych liczyli się z tem, że naród polski, skłócony ze sobą i trapiony przesileniem gospodarczem, nie zdobędzie s ę na dość silny sprzeciw. I tutaj znowu okazali Niemcy zupełny

brak zdolności orjentowania się w nastrojach — a co ważniejsze w charakterze naszego narodu. A przecież, kto jak kto, ale Niemcy mieli czas poznać Polaków, ich ujemne i dodatnie cechy. Wszak blisko 150 lat żyli razem z nimi. Długi czas niektóre ich sfery utrzymywały nawet bliskie stosunki z pewnym odłamem społeczeństwa polskiego. Potem znów poznali Polaków, gdy w okresie hakatyzmu i wywłaszczeń rozpoczęli z nimi walkę na śmierć i życie, chcąc społeczeństwo wynarodowić. Przekonali się, jak silnem jest poczucie narodowe i siła w narodzie polskim. A jednak niczego się nie nauczyli i nie spostrzegli, że w obliczu grożącego państwu niebezpieczeństwa wszyscy Polacy staną w jednym szeregu bez względu na dzielące ich różnice. Tej właściwości Polacy nie utracili i gdy tylko doszło echo mowy Treviranusa, podniósł się wielki, zgodny głos protestu wszystkich — nie wyłączając nawet socjalistów, dla których kwestja granic jest z punktu widzenia zasad socjalistycznych kwestją drugorzędną, jeśli nie zupełnie obojętną.

Równie niemałą niespodziankę, jak solidarność Polaków, było dla Niemców stanowisko Francuzów. Tam rozwijali oni szczególnie silną agitację na rzecz swych planów. A mimoto ujawnienie ich przez członka rządu, wywołało niemal jednomyślne potępienie dążeń niemieckich. Nawet te nieliczne pisma, które dotychczas starały się usprawiedliwić żądania niemieckie co do rewizji granic, obecnie wobec jednomyślnego potępiania ich przez opinję francuską, nie mają odwagi wystepować w obronie Niemców.

Jeśli więc Niemcy liczyli na to, że jest już pora na jawne wypowiedzenie swych dążeń i że wystąpieniem tem ułatwią sobie zadanie, to osiągnęli wprost przeciwny skutek. Opinja francuska wierzyła dotychczas, że postępowanie Niemców będzie uczciwe, i że to, o czem ich przedstawiciele zapewniali, rzeczywiście wykonają. Ta wiara była też podłożem, na którem budował Briand swą politykę szczerego pojednania z Niemcami. Wynikiem tej polityki było przedwczesne opróżnienie Nadrenji, o które Briand musiał ciężko walczyć z tym odłamem polityków francuskich, którzy nie wierzyli w uczciwość niemiecką.

Zaledwie też pierwszy cel dążeń niemieckich został osiągnięty, a wojska francuskie opuściły Nadrenję, opadła maska z twarzy niemieckiej. Francja patrzy zdumiona na bezceremonjalność postepowania Niemców. Zdumienie to nie byłoby jeszcze tak wielkie, gdyby chodziło wyłącznie o Pomorze. Ale Niemcy poczuwszy, że usunięty został miecz, wiszący nad ich głowami, stali się odrazu bardzo pewni siebie. Rozmaici politycy niemieccy pozazdrościli Treviranusowi rozgłosu, jaki sobie zdobył i zaczęli się prześcigać w szale nacjonalistycznym. Domagają się nietylko Pomorza, ale natychmiastowego zwrotu Zagłębia Saary bez plebiscytu, jak przewiduje traktat wersalski, oddania Eupen i Malmedy, przyłączenie Austrji do Niemiec, rewizji planu Younga,a wreszcie zwrotu Górnego Śląska i kolonij afrykańskich. Niewiele brakuje, a zażądają jeszcze zapłacenia im odszkodowania za straty wojenne!

Apetyty nacjonalistów niemieckich są więc nienasycone. Ta bezceremonjalność w wypowiadaniu dążeń, godzących bezpośrednio we Francję, podziałała otrzeźwiająco na Francuzów. Przekonali się, jakie niebezpieczeństwo im grozi, gdyby choć na krok ustąpili Niemcom w zmianie postanowień traktatu pokojowego. Dlatego wbrew temu, co oczekiwali Niemcy, opinja europejska została pobudzona do czujności, przekonano się bowiem, że niczego ich nie nauczyła straszna klęska, jaką ponieśli.

Z tego punktu widzenia patrząc na wystąpienie ministra Treviranusa, cieszyć się z tego należy, że dosyć wcześnie okazało się prawdziwe oblicze Niemiec.

Przegląd polityczny

Spóźnione refleksje Gdańszczan.

Organ narodowych liberałów gdańskich „Danziger Neuteste Nachrichten" zamieszcza artykuł p. t. „Czy Polska potrzebuje dwóch portów", w którym stara się wykazać, że port gdański jest w stanie zaspokoić wszystkie wymagania Polski, zarówno w dziedzinie przywozu jak i wywozu do tego stopnia, że Polska bez żadnych przeszkód sprowadzać może przez port gdański i materjały wojenne. Port gdański stoi do dyspozycji gospodarczych interesów Polski w całej pełni, z drugiej zaś strony posiada on nieograniczone możliwości rozwoju, które wystarczą w każdym razie na pokrycie nawet coraz więcej wzrastających wymagań Polski w tej dziedzinie. Ze względów gospodarczych nie było przeto — zdaniem „Danziger Neueste Nachrichten" — żadnego powodu do budowania w pobliżu Gdańska nowego portu. Polska budując port w Gdyni, nie kierowała się względami gospodarczymi, lecz tylko względami politycznymi. To samo dotyczy — zdaniem dziennika — także i nowo wybudowanej linji kolejowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią z ominięciem Gdańska.

Rozsądny głos o mowie Treviranusa.

Wśród prasy niemieckiej, omawiającej mowę Treviranusa, trafia się od czasu do czasu głos rozsądny. Takiem głosem jest artykuł „Dortmunder General Anzeiger". Mówi on, że po przegranej wojnie Niemcy mogłyby doprowadzić do przyjaznych stosunków z Polską, gdyby polityka niemiecka uwzględniała uzasadnione pragnienia Polski. Wbrew temu jednak Niemcy rozpoczęły „politykę kłócia szpilką". Polska nie pozwoli na żadną dyskusję w sprawie jej granic zachodnich i nie będzie pertraktować z sąsiadem, trzymającym w kieszeni nabity rewolwer.

Nowy pomysł socjalistów niemieckich.

Dziennik socjalistyczny „Vorwärts" zamieszcza znamienny komentarz do ostatniego artykułu Poincarego, opublikowanego w dzienniku paryskim „Excelsior". Poincaremu, powiada „Vorwärts", przypadnie zasługa prowadzenia dyskusji w sprawie rewizji traktatów, a mianowicie w sprawie Anschlussu. Według „Vorwärtsu" tylko pruskie junkierstwo jest tak tępe, że jest przeciwnikiem Anschlussu. Zjednoczenie Niemiec jest zadaniem przyszłości.

Poszczególni Polacy mieli zawsze zrozumienia dla zjednoczenia Niemiec: 1. dlatego, ponieważ naród, który tylko co przeżył urzeczywistnienie swych aspiracyj narodowych, ma naturalnie zrozumienie dla aspiracyj drugiego narodu, 2. zwrócenie się Niemiec ku południowo-wschodowi zmniejszy siłą rzeczy parcie Niemiec na granicę polską. O ileby naród polski miał zrozumienie dla swych prawdziwych interesów, popierałby naturalnie zjednoczenie Niemiec. Przyczyniłoby się to również do tego, iż we Francji przestanoby się obawiać, że zjednoczenie narodu niemieckiego musi pociągnąć za sobą wojnę. Przekonanoby się tam natomiast, że jest to raczej ostateczna stabilizacja pokoju na wschodzie Europy.

Wywody „Vorwärtsu" nie uśpią czujności narodu polskiego!

Watykan nie miesza się do spraw politycznych.

Na zapytanie rzymskiego przedstawiciela agencji Havasa, skierowane do sekretarjatu stanu Watykanu w sprawie twierdzeń pewnych polityków i pewnych organów prasy, jakoby nowy kurs dyplomacji watykańskiej sprzyjał powrotowi Habsburgów na tron węgierski, sekretarjat stanu udzielił następującej odpowiedzi: Stolica Apostolska zupełnie nie zajmuje się kwestjami czysto politycznemi, a kwestja powrotu Habsburgów jest właśnie kwestją czysto polityczną; z tych dwóch przesłanek jest już nietrudno wyciągnąć należyty wniosek. Poza tem oświadczono półurzędowo, że każdy akt interwencji Stolicy świętej na terenie dyplomatycznym jest zawsze spowodowany jedynie i wyłącznie koniecznością obrony tego czy innego interesu o charakterze religijnym.

Wzrost katolicyzmu w Ameryce.

Według ostatnich obliczeń zauważyć się daje wzrost katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych. Obecnie Kościół katolicki liczy w Północnej Ameryce przeszło 13.000.000 wiernych ponad 21 lat, przyczem przyrost roczny jest bardzo znaczny nietylko z powodu zwiększenia normalnego rodzin katolickich, lecz i z powodu neofityzmu, który ma miejsce zwłaszcza po wsiach.

BRANIBOR

25) (Ciąg dalszy).

Ocucono Zdzieszka wodą, aby mu oznajmić akt łaski. Wstał oczy otwarł szeroko, głupkowato popatrzył po ludziach... nagle spojrzał na dębinę, otwarł usta, wyszczerzył jak pies zęby i straszliwym głosem zaryczał:

— Gdzie ty jesteś, o Jesse?

I oszalał.

Zaczął się śmiać skomleniem psa, który prosi, aby mu drzwi otworzono. Poszedł do dzieci, zahuśtał Zdzieszka zlekka i zaśmiał się:

— Ha! Ha! Ha!

Lestek, najstarszy już zczerniał. Chwycił go ojciec za nogi i zaczął chychotać dziwne jakieś słowa:

— Miljon kwiatów... Koszą łąkę... Każdy kwiat żył... Koszą... Czy wy nie słyszycie, że każdy kwiat, padając na ziemię woła: zbrodnia! Czy wy nie słyszycie, że na łące miljon istot mrze, że miljon istot kona, że miljon głosów woła: zbrodnia!

I śmiał się, potem, płakał, potem bluźnił, potem znowu się modlił.

Ucichła dusza jak spokoi się morze, którego fale huragan burzy zamąci. Dusza ludzka jak morze, gdy ustanie wicher — przyczyna, powierzchnia wody ucisza się i spokoi. Tylko, że woda nie pamięta burzy, a dusza pamięta...

Dusza nieszczęśliwego, jak dąb powalony dawno leżący na ziemi, zdaleka się zdaje, że to drzewo, a tam jest zbutwiałe próchno, grzyb, zgnilizna. Gdy dotkniesz ręką, przystąpisz nogą, wpada dłoń twoja w głąb...

Został na świeci kapłanowi na ziemi jeden tylko... Bóg. Nie słyszą głosu ojca dzieci, leżące w mogile, nie odezwą się na jego wołanie. Cały dzień mówi z Bogiem, modli się do Boga. I stała się rzecz dziwna. Człowiek ten umarł dla świata, oszalał dla spraw ludzkich, wszystkie struny jego duszy zamilkły, oprócz tego nerwu ducha, który za młodu szukał Boga. On szukaniem Światowita oszalał. Był jako kwiat kosaćca, który wiecznie w niebo patrzy, jak dzwonki modre, które kielich zwracają za słońcem...

Zdzieszko, którego rozum dla świata umarł, modli się w świątyni przed Bogiem:

— Czy ty jesteś, o Jesse?

Duszo ludzka, jak okręt, który pędzi burza; unosi go na wyżynę fali, aby go wrzucić w bezdeń.

Ludzka dusza leci na skrzydłach modlitwy do Ciebie, zda się przez łzy widzieć cię na szczycie niebios... woła: jest! jest!

I spada w odmęt nicości, gdzie każda myśl, każdy czyn, każdy objaw woła: nie masz Go, niema...

Odezwij się Jesse, jeśli jesteś!

Patrz, tłum ludzi pyta mnie, kapłana Twego, czy Ty jesteś?

A ja tłumiąc burzę, która rwie mojem sercem, mówię jest!

A mówiąc to, kłamię.

Kłamię, bo nie nam pewności.

A ten, co mówi, że ma pewność, kłamie.

Kwiat dziewanny mówi, że jest sprawca, który jej krzak utkał cudnie i złotem wyhaftował.

Zwój liści bluszczowych mówi, że jest budowniczy, który ich wieńce na sosnę przerzucił.

Migocące gwiazdy mówią, że jest rachmistrz, który ich biegi obliczył.

A usta matki, której jedynaka wojska wrogów zabiły, mówią, że Cię niema.

A widok tego, który od urodzenia sparaliżowany lat trzydzieści gnije, mówi, że Cię niema.

A rychotanie szatana, którym odpowiadasz na łzy i prośby ludzkie, mówi, że Cię niema.

Przemów!

Czy jesteś, o Jesse?

* * *

Po co nam byt dałeś?

A jeśli nasz byt do Twych niepojętych celów potrzebny, poco nam dałeś świadomość bytu?

I niemieckie książki i kapłani słowiańskiego ludu uczyli, że dusza ludzka jest nieśmiertelną.

Że przechodzi od Boga i jest częścią Boga.

Wierzę, że przed urodzeniem istniałem bez świadomości.

Powiedz, o Jesse, czy tyle świadomości mieć będziemy po śmierci, ile mieliśmy przed narodzeniem?

Powiedz, o Jesse!

O jak strasznie jest nie wierzyć w Ciebie i nie wiedzieć dokąd ręce wyciągnąć w nieszczęściu.

Jak strasznie.

* * *

Ciepły wiatr kołysze kwieciem leśnego dzwonka na tle gęstwia paproci i ożyny. Przedziwnie jego kwiat wyrzeźbiono, przecudnie zawisł on na zielonej gwiaździe listowia u smukłej wiotkiej łodygi.

Czy twoja ręka dzwonek mistrzowsko utkała?

Czy tylko prawo twoje odwieczne bez twej wiedzy go stworzyło?

Czy wiesz o każdym dzwonku leśnym i każdej róży polnej?

Czy kwiaty kwitną, a ludzie żyją tylko prawem kamienia, co ze szczytów w przepaść leci, choć podróżny, który kamień strącił, zapomniał już o nim?

Czy ty żyjesz w każdym kwiecie, w każdej sośnie i w każdym jestestwie tej ziemi? Żyjesz w źródle, które bije? W wątłej muszce, co w zachodzie słońca się kąpie?

Żyjemy z twojej rozumnej ręki, czy z twego ślepego prawa?

Idzie świat twoją ręką, czy ślepym rozmachem odwiecznym?

Kto czyni, że serce moje ściska się, bije i krew w żyły rozsyła?

Ty Jesse, czy ślepy rozmach?

Przemów, o, Jesse.

Przemów...

(Ciąg dalszy nast.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela jedenasta po Ziel. Świątkach.

Niedziela **24** sierpnia

Św. Bartłomieja, apostoła † 71.
Św. Ptolomeusza, bisk. i męczen. † 100.
Oktawa św. Jacka, wyznawcy.

SŁOW.: CIESZYMIR.

Jutro poniedziałek, 25 sierpnia: Św. Ludwika, króla francuskiego, * 1214, † 1270.
We wtorek, 26 sierpnia: Św. Zefiryna, papieża męczennika † 219.

	Wschód	Zachód
Słońca o godz.	4.46,	o godz. 18.46
Księżyca „	4.43,	„ 19.20

Nów o godz. 4.20.54. — Długość dnia 14.00.

Zmiany powietrza: krytycznie! wicher, deszcz. — Jutro: tak samo, wietrzno.

Województwo śląskie.

Zjazd członków policji plebiscytowej.

Dnia 24 sierpnia 1930 r. odbędzie się Zjazd członków b. Policji Górnego Śląska w Katowicach. Uroczystość ta ma przypomnieć chwilę, kiedy przed 10-ciu laty na wyraźne żądanie Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego na Śląsku Komisja Międzysojusznicza zdecydowała się usunąć polakożerczą niemiecką policję „Sicherheitspolizei“ a na jej miejsce utworzyć parytetyczną Policję Plebiscytową, nazwaną później Policją Górnego Śląska.

Organizacja ta powstała na tak zw. prawie parytetycznem, tj. 50 proc. członków Policji tak oficerów jak i podoficerów było Polaków, a 50 proc. Niemców. Polski lud śląski odetchnął, bo z chwilą powierzenia służby bezpieczeństwa owej policji, ustały wypadki takie, jak prześladowanie, mordowanie zasłużonych Polaków, rozbijanie wieców polskich, bezprawne rewizje i t. p.

Zjazd ten staje się historycznym, gdyż bez tej policji ani III-cie powstanie, ani plebiscyt nie byłby do przeprowadzenia w takich warunkach, w jakich się odbył. Oprócz tego uroczystość ta ma uczcić pamięć tych wszystkich poległych członków b. Policji Górnego Śląska, którzy polegli w służbie i oddali swe życie za sprawę polską.

Podkreślić należy, że po przejęciu Górnego Śląska przez władze polskie, polscy członkowie b. Policji Górnego Śląska przeszli prawie wszyscy do służby polskiej i stali się rdzeniem obecnej Policji Województwa Śląskiego.

Program zjazdu jest następujący: 1. O godzinie 8-mej zbiórka uczestników na dziedzińcu koszarowym przy Komendzie Szkoły Policyjnej, ulica Bartosza Słowackiego; 2. O godzinie 8.45 wymarsz do kościoła katedralnego na uroczyste nabożeństwo; 3. O godzinie 10.30 pochód na plac Wolności, gdzie nasąpi: a) złożenie wieńca przy płycie Nieznanego Powstańca; b) uroczysty raport ku uczczeniu pamięci poległych członków b. Policji Górnego Śląska, którzy oddali życie dla sprawy przyłączenia Górnego Śląska z macierzą polską; c) dekoracja uczestników; 4. O godzinie 12-tej pochód ulicami miasta i defilada przy wylocie ulicy Wawelskiej; 5. O godzinie 12.30 uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim; 6. O godzinie 14-tej wspólny obiad w hali wystawowej (Park Kościuszki).

*** Nowe ataki na Z. O. K. Z.** W numerze 192 „Gazety Robotniczej“ z dnia 22 b. m. pojawił się artykuł p. t. „Tajemnica nocnej pracy“ w Z. O. K. Z., zawierający szereg nieprawdziwych i ubliżających zarzutów zarówno pod adresem Z. O. K. Z., jako organizacji, jak i pod adresem pracowników w tej organizacji.

Informacje te pochodzą od zwolnionej stenotypistki p. Pauliny Holeczkówny, która uczyniła je niewątpliwie ze względu na fakt jej zwolnienia. Jeśli idzie o rozpowszechniane przez nią zarzuty natury prywatnej, uwłaczające czci kierownika okręgu, to są one przedmiotem skargi sądowej, wniesionej jeszcze dnia 18 bm. zaraz po dojściu do wiadomości o rozpowszechnianiu tych uwłaczających zarzutów.

Artykuł „Gazety Robotniczej“ zawiera ponadto szereg zarzutów pod adresem organizacji Z. O. K. Z. Z tego powodu zarówno przeciw informatorce Redakcji, jak i przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Robotniczej“, o ile nie uzna za stosowne zarzuty te odwołać i dać Z. O. K. Z. pełne zadośćuczynienie, wniesiona zostanie skarga sądowa. Podobnie skarga sądowa zostanie wniesiona przeciwko redakcji tych pism, które zarzuty te nieuzasadnione powtórzą.

Jak się dowiadujemy, również starosta Wyglenda, który został znieważony artykułem „Gazety Robotniczej“, skierował sprawę do prokuratora.

*** Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** W dniu 1 września wracają z kolonji leczniczej w Rabce-Zdrój dzieci, z Lipin, Siemianowic, Świętochłowic i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Dzieci odebrać można w Katowicach na dworcu III klasy, peron III o godz. 17.50 Dzieci te wyjechały w dniu 4 sierpnia. — We wtorek, dnia 2 września wracają z kolonij leczniczej w Rabce dzieci, z Knurowa, Wielkich Hajduk, Mysłowic, Wełnowca, Godule, Pszczyny i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Dzieci odebrać można w Katowicach na dworcu przy III klasie o godzinie 17.50. Dzieci te wyjechały w dniu 5 sierpnia.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zakup koni dla policji). Główna komenda policji województwa śląskiego w Katowicach ma zamiar kupić kilkanaście rasowych koni w wieku od 4 do 7 lat, wzrost najmniej 1.65 m. Oferty należy składać do 5 września w komendanturze policji.

— (Zapomogi dla bezrobotnych). W obwodzie Funduszu Bezrobocia z siedzibą w Katowicach wypłacono w czasie od 28 lipca do 3 sierpnia roku bieżącego razem 234 tysięcy 622 złotych zapomóg. Zasiłki otrzymywali rejestrowani bezrobotni.

— (Reklamy uliczne). Magistrat miasta Katowic na ostatniem swem posiedzeniu powziął uchwałę o odrzuceniu wszelkich wniosków w sprawie zawieszenia transparentów reklamowych na masztach przewodów elektrycznych. Uchwałę swą magistrat motywuje tem, że w razie zmoczenia transparentów przez deszcz, transparenty zamieniają się w obwisłe szmaty, szpecące wysoce wygląd miasta.

— (Aresztowanie.) Jadwiga Tulecka, ostatnio zamieszkała w Katowicach, została przytrzymana przez policję. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem przywłaszczenia sobie sztuki jedwabiu wartości 350 złotych na szkodę braci Wasserteil w Katowicach.

— (Student katowicki napadnięty w górach.) Student Karol Heinz Schröder z Katowic urządził sobie wycieczkę do gór. Gdy wchodził na Baranią, został napadnięty przez nieznanego mężczyznę. Obaj chwycili się za bary. Napastnik był silniejszy, przeto Schrödera powalił na ziemię. Na krzyk studenta przybył pewien mężczyzna, który uderzył Schrödera kijem w głowę. Następnie obaj napastnicy przywłaszczyli sobie aparat fotograficzny Schrödera. Nazwisk napastników dotychczas nie ustalono.

— (Pod kołami samochodu.) Józef Kukała z Katowic, został przejechany przez samochód, należący do towarzystwa „Lot“ w Katowicach. Józef Kukała doznał ciężkich obrażeń, przeto odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach. Policja stwierdziła, że kierownik samochodu winy nie ponosi.

Załęże w Katowickiem. (Zaginięcie starca). Albina Ochmanowa zamieszkała w Załężu przy ulicy Wojciechowskiego 42, uwiadomiła policję, że teść jej Jan Ochman, lat 84, wyszedł z domu dnia 18 sierpnia roku bieżącego i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Poszukiwania u znajomych pozostały bez skutku. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Mysłowice. (Anioł stróż dziecka). Pewne dwuletnie dziecko, które wraz ze swym ojcem bawiło u swych krewnych w Mysłowicach, spadło z okna drugiego piętra na ulicę. Dziecko nie doznało obrażeń, gdyż najpierw spadło na konia, który stał na ulicy pod balkonem, a z konia dopiero na bruk ulicy.

Michałkowice w Katowickiem. (Wybór ławnika). W urzędzie gminnym w Michałkowicach dokonano w tych dniach dodatkowego wyboru ławnika do zastępstwa gminnego. Przy oddawaniu kartek stwierdzono równość głosów. Wobec tego rozstrzygnąć musiał los. Tenże padł na kandydata polskiej partji socjalistycznej, Przyware. Kandydat na ławnika kolejarz Hejczyk przepadł. Przywara będzie wykonywał czynności naczelnika gminy podczas urlopu naczelnika, ponieważ najstarszy ławnik Białas ma również urlop.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Srebrny jubileusz kapłaństwa ks. profesora Bujary.) Dnia 23 września roku bieżącego obchodzi ks. profesor Piotr Bujara z Król. Huty 25-lecie pracy w winnicy Pańskiej. Ks. Bujara urodził się 30 czerwca 1878 r. w Piekarach Wielkich. Przez szereg lat pracował w kościele piekarskim, gdzie tysiączne rzesze pielgrzymów poznały go jako gorliwego kapłana i znakomitego kaznodzieję. Ks. Bujara stał zawsze wiernie pod sztandarem narodowym. Po przejęciu części Górnego Śląska przez Polskę władza powołała ks. Bujarę do szkolnictwa, gdzie jako profesor i znawca języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego oddał szkolnictwu średniemu wielkie zasługi. Po pracy na placówkach w Tarnowskich Górach i w Król. Hucie przeszedł na stanowisko dyrektora gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie, równocześnie pomagając w duszpasterstwie parafji św. Jadwigi. Niestety, w ubiegłym roku ks. Bujara zapadł nieco na zdrowiu. Obecnie znajduje się w rekonwalescencji. Przez swą gorliwą pracę i sympatyczne obejście czcigodny ten kapłan zaskarbił sobie wśród obywateli królewskohuckich wielkie zaufanie. Mieszkańcy Król. Huty czynią przygotowania do obchodu jubileuszu dzielnego kapłana i patrjoty.

— (Pielgrzymka do świętej Anny). Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bież. wyrusza z kościoła parafjalnego św. Jadwigi w Król. Hucie pielgrzymka do klasztoru na Górze św. Anny. Pielgrzymka wyrusza dnia 19 września. Uczestnicy pielgrzymki, tak posiadający karty cyrkulacyjne jak i nieposiadający — zechcą zgłosić swój udział najpóźniej do dnia 10 września u Franciszka Copa w Król. Hucie, ul. Gimnazjalna 7. Tamże udziela się również bliższych informacyj.

— (Zgubienie książeczki wojskowej). Magistrat miasta Król. Huty podaje do publicznej wiadomości, że kto zgubi papiery wojskowe, musi starać się o nowe dokumenty. W tym celu należy złożyć piśmienny wniosek, przyczem należy podać: datę urodzenia, imiona i nazwisko rodziców, powiatową komendę uzupełnień, która ostatnią, zgubioną książeczkę wojskową wystawiła. Dalej do podania załączyć należy 2 fotografje paszportowe, z których jedna musi być potwierdzona przez magistrat. Przedtem zguba książeczki musi być ogłoszona w jednej z gazet lokalnych z podaniem miejsca zamieszkania. Koszta wystawienia paszportu wojskowego wynoszą 5 złotych, przy każdem innem poświadczeniu 1 zł.

— (Zgon w kościele). Podczas udzielania Sakramentu chrztu św. w kościele św. Jadwigi w Król. Hucie zmarła nagle 20-letnia matka chrzestna N. z ulicy Szpitalnej w Król. Hucie. Podczas trzymania niemowlęcia nad chrzcielnicą opuściły ją nagle siły. Zaledwie odebrano jej dziecko, młoda kobieta runęła na posadzkę kościoła, a w kilka minut później zmarła. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Zwłoki odstawiono do szpitala brackiego w Król. Hucie.

— (Aresztowanie). Antoni Kuska, lat 28, bez stałego mieszkania, został przytrzymany i osadzony w więzieniu sądowem. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania kradzieży z włamaniem na szkodę kupca Krumholza w Król. Hucie. Aresztowany włamał się do piwnicy wymienionego kupca w miesiącu sierpniu roku bieżącego.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Z życia Kasyna Polskiego). Towarzystwo robotników „Polskie Kasyno pod opieką św. Augustyna“ obchodziło w niedzielę 17 sierpnia godnie tysiąc 500-letni jubileusz swego św patrona. Podczas nabożeństwa członkowie przystąpili wspólnie do Stołu Pańskiego. W nabożeństwie wzięły udział miejscowe towarzystwa ze sztandarami. Po południu odbyło się uroczyste zebranie. Przewodniczył p. Szulierz. Sala oberżysty Machonia była wypełniona do ostatniego miejsca. Ks. profesor Pawlak wygłosił wykład na temat życia działalności św. Augustyna. Były naczelnik przedu

pocztowego Wysocki referował „O cudzie nad Wisłą.“ Ks. proboszcz Sowa dał wyraz swej radości, że tak licznie zebrali się mężowie katolicy. Ks. prezes Matloch wzywał do popierania towarzystwa św. Augustyna. Pod koniec zebrania uchwalono na znak walki z wszelkiem złem następującą rezolucję: „My katoliccy mężowie, zebrani na uroczystości jubileuszowej towarzystwa „Polskie Kasyno pod opieką św. Augustyna“, nie pozwalamy na oczernianie naszego duchowieństwa, ani ustnie ani przez gazety. Staniemy do walki przeciw takiej gazecie, która nie tylko żyjących kapłanów oczernia, lecz nawet naszego zmarłego arcypasterza, ks. Biskupa Lisieckiego nie oszczędza, wypisując kłamstwa. Ponieważ zmarły ks. Biskup bronić się nie może, wzywamy wszystkich katolickich mężów czytających tę rezolucję, aby zawsze i na każdem miejscu stawali w obronie czci naszego arcypasterza, naszego kościoła i duchowieństwa, broniąc bowiem wodzów, bronimy wiary.“ — Po przyjęciu rezolucji odśpiewano kilka pieśni. Dodać należy, że parafja Lipińska, która ma za patrona św. Augustyna, będzie obchodzić jubileusz Augustyański w sposób następujący: w niedzielę 24 sierpnia parafja obchodzić będzie doroczny odpust. W dniu tym przed południem i po południu o godz. 3 zostaną wygłoszone kazania o św. Augustynie. W pierwszej połowie listopada odbędzie się wielka misja św. w tutejszej parafji.

Ruda w Świętochłowickiem. (Z n i e - dzielnych uroczystości). Staraniem komitetu obywatelskiego obchodu 10-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą“ i takiejże rocznicy wybuchu drugiego powstania śląskiego — odbyły się w Rudzie w ubiegłą niedzielę 17 sierpnia podniosłe uroczystości, w których wzięły udział wszystkie organizacje polskie z terenu Rudy. Po mszy św. ruszono pochodem pod pomnik Wolności, gdzie po złożeniu wieńców przemówił do zebranych prezes miejscowej grupy Związku powstańców śląskich Karol Szrajber. W godzinach wieczornych odbyła się uroczysta akademja, na której okolicznościowy referat wygłosił członek zarządu grupy Ruda Alojzy Strzyszcz. Sala, w której odbywała się akademja, była wypełniona publicznością. Po akademji odbyła się zabawa ludowa. Podczas zabawy tej przywitano dwie drużyny, które brały udział w czwartym marszu nad Odrę, pod kierownictwem Ignacego Ziaji, a które zdobyły puhar Polaków z Ameryki. Przebieg uroczystości — jakkolwiek odbywały się one przy niesprzyjającej pogodzie — był bardzo podniosły, świadcząc o gorącym potrjotyźmie mieszkańców tej przemysłowej miejscowości.

Szarlej w Świętochłowickiem. (N i e m i ł a p r z y g o d a r o w e r z y s t y.) Na ulicy Radzionkowskiej w Szarleju zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Rowerzysta Józef Szymik z Szarleja został przejechany przez furmankę, należącą do Pawła Mazura w Szarleju, przyczem doznał ciężkich obrażeń. Furmanką kierował woźnica Paweł Kubisz z Szarleja. Policja stwierdziła, że wina leży po obu stronach.

Z Pszczyńskiego.

Ligota w Pszczyńskiem. (Z a m y k a ć n a n o c o k n a). Nieznany złoczyńca wszedł przez otwarte okno do mieszkania Pawła Parysia. Włamywacz przywłaszczył sobie srebrny zegarek i inne rzeczy.

Imielin w Pszczyńskiem. (S k u t k i n i e p r z e s t r z e g a n i a p r z e p i s ó w p o l i c y j n y c h). Rowerzysta Pytlik z Imielina przejechał 3-letniego Leona Buchbanda. Chłopczyk doznał ciężkich obrażeń. Śledztwo policyjne ustaliło, że winę ponosi rowerzysta wskutek nieostrożnej jazdy. Sprawę skierowano do sądu.

Łaziska w Rybnickiem. (A m a t o r z y w i n a i w ó d e k.) W tych dniach dokonano włamania do gospody Adamczyka w Łaziskach. Włamywacze skradli 120 butelek wina i wódki. Zdaje się, że niepożądani goście czuli się w lokalu bardzo bezpieczni, gdyż na miejscu wypróżnili dwie butelki likieru i 5 butelek wina. Poprzednio zjedli 2 funty salcesonu, 6 bułek i półtora funta sera holenderskiego.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 22 sierpnia: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 22 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.97 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.90 zł, za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

Ceny za produkty rolne

w dniu 22 sierpnia 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen“, hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg: żyto krajowe zł 22,00—23,00, żyto na eksport zł 24.00—25.00, pszenica krajowa zł 41,00—42,00, pszenica na eksport zł 47,00—48,00, jęczmień na eksport (zależnie od jakości) zł 28,00 do 36,00, owies krajowy zł 25,00—26.00, owies na wywóz 28.00—29.00

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 32.00—33.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 30.00—31.00, makuch lniany 41.00—42.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 15.00—16.00, otręby pszenne zwykłe 18.00 do 19.00, otręby pszenne średnio grube 19.00—20.00, słoma prasowana żytnia 6.00, słoma prasowana pszenna 6.00, słoma prasowana owsiana 6.00, siano łąkowe prasowane lub luzem 11.00—12.00. Usposobienie spokojne!

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (K r a d z i e ż o b r a z u). Inspektor zakładu kąpielowego w Goczałkowicach-zdroju, Skrobek uwiadomił policję, że w czasie od 16 do 18 sierpnia skradziono haftowany krajobraz na szkodę zakładu. Chodzi w tym wypadku o obraz mniejwięcej 150×105 centymetrów, przedstawiający typy ludzi z końca 18 stulecia.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (K l u c z n i k w ł a m y w a c z e m). Klucznik Fr. Modrzyk z Wielopola, lat 54, wykonywał w Rybniku służbę stróża nocnego. W tych dniach Modrzyk został aresztowany pod zarzutem dokonania kradzieży z włamaniem na szkodę restauratora Szafrańca. Wymieniony klucznik wszedł do lokalu oberżysty Sz. przy pomocy podrobionego klucza.

Żory. (B u d o w a z b o r u). Roboty około budowy nowego zboru protestanckiego w Żorach postąpiły już tak daleko, że rzemieślnicy rozpoczęli tynkowanie ścian wewnątrz zboru. Ambona i ławki będą gotowe w miesiącu październiku. Przed kilku dniami elektrotechnicy rozpoczęli wykonywać instalacje elektryczne. Witraże do okien wykonał artysta malarz Piasecki w Poznaniu. Nowy zbór zostanie oddany do użytku pod koniec bieżącego roku.

Rydułtowy w Rybnickiem. (U k a r a n a l e k k o m y ś l n o ś ć). Budowniczy Wilhelm Bienka postawił swój niezamknięty rower przed restauracją Skamli w Rydułtowach. Rower ten został skradziony.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Z j a z d s t r a ż a c k i). W niedzielę 24 sierpnia odbędzie się tu zjazd straży pożarnych powiatu tarnogórskiego. Otwarcie zjazdu nastąpi o godzinie 10 przed południem w Domu Ludowym. Po obiedzie odbędą się ćwiczenia strażackie.

Stare Tarnowice w Tarnogórskiem. (U r o c z y s t o ś ć p a r a f j a l n a). W przyszłą niedzielę, 24 sierpnia obchodzi tutejsza parafja swói doroczny odpust. Patronem nowego kościoła w Starych Tarnowicach jest św. Ludwik.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (R a k z i e m n i a c z a n y). Na terenie zagłębia dąbrowskiego pojawił się rak ziemniaczany, wobec czego sejmik będziński podjął planową akcję zwalczania tej zaraźliwej choroby. W tych dniach przybyło do zagłębia kilku instruktorów rolnych, mających systematycznie zbadać cały teren rolny Zagłębia. Badano obszary ziemniaczane miasta Dąbrowy, z których próby wysłano do państwowej stacji badania roślin w Krakowie. Badania wykazały, że na terenie Dąbrowy Górniczej ziemniaki dotknięte są chorobą raka, wskutek czego rolnictwo tamtejsze ponosi znaczne straty. Studja na terenach ziemniaczanych w zagłębiu potrwają cały miesiąc.

Kraków. (W y r o d n y s y n). Policja w Krakowie aresztowała ślusarza Stefana Knapika, lat 32. Aresztowany przyszedł do mieszkania swego ojca Franciszka i po wymówkach ze strony ojca, że się nie stara o pracę, chwycił za siekierę i uderzył ojca obuchem w głowę zadając mu kilka ran. Rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

Wieluń. (Ś m i e r t e l n a z a b a w a g r a n a t e m). We wsi Toporów, powiat wieluński 18-letni pastuch Józef Pietrach, znalazłszy w polu granat artyleryjski, począł się nim bawić. Nagle granat eksplodował i Pietrach rozerwany został na strzępy. Odłamki granatu raniły również kilka pasących się opodal krów.

Częstochowa. (M e d a l 10-l e c i a „C u d u n a d W i s ł ą“ j a k o w o t u m). Generał zakonu OO. Paulinów otrzymał medal pamiątkowy, wybity przez mennicę państwową w 10-tą rocznicę wiekopomnego „Cudu nad Wisłą“, który uroczyście zawieszono w kaplicy Matki Boskiej, jako votum dziękczynne.

Bydgoszcz. (J e l e ń n a u l i c y). Przed kilku dniami nad ranem ukazał się na ulicy Szubińskiej w Bydgoszczy wspaniały 6-letni jeleń, goniony przez tłum wyrostków. Spłoszony jeleń szukając schronienia, przeskoczył parkan domu starców, i wpadłszy do ogrodu, z taką siłą uderzył łbem o drzewo, iż roztrzaskał sobie czaszkę. Jelenia dobił przybyły na miejsce rzeźnik. Najprawdopodobniej jeleń spłoszony został turkotem aeroplanów, ćwiczących na polu przy szosie szubińskiej.

Toruń. (P o d e j r z a n e g o ł ę b i e n i e m i e c k i e). W lasach Gutowo pod Toruniem od pewnego czasu grasują trzy okazałe sokoły, które zwłaszcza wśród ptactwa czynią znaczne szkody. Ostatnio leśniczy, obchodząc rewir, znalazł szczątki gołębia porwanego przez sokoła. Szczególną jego uwagę zwróciła obrączka umieszczona na nodze gołębia. Okazało się, że ofiarą sokoła padł gołąb pocztowy, wypuszczony z Niemiec, na co wskazuje orzeł niemiecki, umieszczony na obwodzie i data założenia obrączki. — Pisma donoszą, że jest to już trzeci wypadek znalezienia gołębi z podobnemi obrączkami. Odwiedzanie naszych stron przez gołębie pocztowe niemieckie wydaje się podejrzanem. Kto wie, czy rabusie - sokoły w tym wypadku nie oddają sprawie polskiej wielkiej przysługi.

Gdynia. (S c h r o n i s k o d l a m ł o d z i e ż y). Wobec nieustającego rozwoju Gdyni i wzrastającego napływu wycieczek młodzieży, która przybywa, aby zapoznać się z imponującym rozwojem naszego portu, dawał się dotkliwie odczuwać brak odpowiedniego dla tych wycieczek pomieszczenia. Brak ten usunął Polski Czerwony Krzyż, stworzywszy specjalne schronisko, przeznaczone dla młodzieży nisko uruchomiono już w lipcu b. r. a szkolnej, odwiedzającej Gdynię. Schronisko uruchomiono już w lipcu b. r., a w tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie.

Warszawa. (P o ć w i a r t o w a n e z w ł o k i w w o r k u). Na przedmieściu Pelcowizna udający się do pracy robotnicy znaleźli zagrzebany w błocie worek jutowy, w którym znajdowały się poćwiartowane w straszny sposób zwłoki męczyzny. Nogi odrąbane były od tułowia toporem, głowa odcięta zwisała na skórze i podwinięta była w tył na piecy. Ponieważ zwłoki obdarte były z ubrania, nie znaleziono żadnych wskazówek, któreby pozwoliły ustalić identyczność zamordowanego. Policja wyraża przypuszczenie, że zwłoki albo wyrzucono z pociągu albo też przywieziono z Warszawy samochodem.

Z dalszych stron.

Londyn. (Ile z a r a b i a j ą w r ó ż k i). Podczas procesu, który rozgrywał się niedawno przed sądem najwyższym w Londynie, wyszło na jaw, że powódka w tej sprawie, niejaka pani Mary Scales, zajmuje się wróżbiarstwem i na tym swoim zawodzie dorobiła się wielkiego majątku. Sam przedmiot procesu stanowiła suma 50 tys. funtów sterlingów czyli przeszło dwa miljony złotych. Suma ta jednak przedstawia tylko część majątku powódki. Oprócz wróżbiarstwa, pani Scales zajmowała się też kosmetyką i handlem dywanami, sama jednak przyznaje, że największy dochód przynosiło jej wróżbiarstwo. Dochody te przechowywała przeważnie w złocie i zakopywała je w swoim ogrodzie. To też, gdy pewnego razu małżonek jej potrzebował pieniędzy na pewien interes, to pożyczyła mu 12.000 funtów sterlingów w złocie, które wykopała ze swej skrytki podziemnej własnoręcznie, co musiało być pracą nielada, skoro się zważy, że suma powyższa w złocie waży przeszło dwa centnary.

Reemigrantom z Niemiec,

ubiegającym się o przyznanie renty lub o zwrot składek, wpłacanych do niemieckich kas ubezpieczenia społecznego podaje się do wiadomości, że przy obecnym stanie niemieckiego prawa ubezpieczeniowego uzyskanie zwrotu uiszczonych składek ubezpieczeniowych z powodu wyprowadzenia się za granice Niemiec nie jest możliwe (wyjątek stanowią sezonowi robotnicy rolni, którzy nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia podczas pracy w Niemczech w myśl par. 1233 ordynacji ubezpieczeniowej i na zasadzie par. 1446 tejże ustawy mają prawo do żądania zwrotu ewentualnych niesłusznie uiszczonych składek. Robotnicy winni zwracać się w uzasadnionych wypadkach bezpośrednio do konsulatów polskich w Niemczech. Podania te są wolne od opłaty. Placówki konsularne pobierają tylko drobne kwoty na pokrycie rzeczywistych wypadków na portorja. — Osoby zainteresowane nie powinny w własnym interesie korzystać z przygodnych usług pokątnych doradców.

Premjer pruski przeciw Treviranusowi.

Berlin. Premjer pruski Braun, przemawiając na zgromadzeniu w Królewcu, oświadczył, że dotychczasowy kurs polityki zagranicznej Niemiec utrzymany być musi i w przyszłości. Tyrady retoryczne i frazeologja wpływać mogą tylko na umysły polityczne nieuświadomione, nie będą jednak w stanie zmienić sytuacji, wytworzonej przez traktat wersalski.

Mocne słowa — mówił Braun, czyniąc aluzję do wystąpień antypolskich ministra Treviranusa — nie oswobodzą zagłębia Saary ani też nie zmienią granicy na wschodzie, mogą one tylko wywołać niepokój zagranicą.

Cała wieś ofiarą ognia.

Nowogródek. We wsi Jatwież koło Zdzięcioł wybuchł pożar w zabudowaniach Leśkiewiczowej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Pożar przerzucił się momentalnie wskutek sprzyjającego wiatru na inne zabudowania gospodarcze tak, że wkrótce cała wieś stanęła w płomieniach, pastwą których padło 17 domów mieszkalnych. Przybyłe na miejsce trzy oddziały straży ogniowej zdołały dopiero późnym wieczorem zlokalizować ogień. Ze wsi pozostały jedynie zgliszcza. Kilkadziesiąt rodzin znajduje się bez dachu nad głową.

SPORT.

Niedzielne zawody piłkarskie.
Mistrzostwa ligi.

O mistrzostwo Ligi zostaną rozegrane następujące spotkania:

W Warszawie:
Warszawianka — Ł. K. S. Łódź.
Legja — Czarni Lwów.

W Krakowie:
Cracovia — Warta Poznań.
Garbarnia — Ł. T. S. G. Łódź.

Mistrzostwa klasy „A“ grupa I.

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany dalszy ciąg meczów mistrzowskich śląskiej extra klasy a mianowicie:

W Bielsku: B. B. S. V. zmierzy swe siły z katowickim I. F. C.

W Katowicach: K. S. Pogoń zetknie się z Amatorskim K. S-em Król. Huta.

W Lipinach: K. S. Naprzód — K. S. Hakoah Bielsko.

W Świętochłowicach: K. S. Śląsk walczy z K. S. 06 Katowice.

W Katowicach: Kolejowe P. W. z K. S. Dąb.

Mistrzostwa B-Ligi.

w **Brzezince:** K. S. Wisła — K. S. Kościuszko,
w **Słupnie:** K. S. Słupna K. S. Powstaniec Brzezinka.
w **Kosztowach:** K. S. Unja — K. S. Pogoń Imielin.
w **Bieruniu:** K. S. Stary Bieruń — K. S. 09 II Mysłowice,
w **Katowicach:** K. S. Kat. Fabr. M. — K. S. „20“ Nikiszowiec,
w **Murckach:** K. S. Murcki — Żydowski K. S. Katowice.
w **Piotrowicach:** K. S. Esefka — K. S. Rozwój Katowice,
w **Ligocie:** K. S. Ligocianka — K. S. Giszowiec,
w **Wełnowcu:** K. S. Haller — K. S. Stadjon Król. Huta,
w **Michałkowicach:** K. S. Jedność — K. S. Wyzwolenie Król. Huta,
w **Wełnowcu:** K. S. „25“ — K. S. Hakoah Król. Huta.
w **Klimzowcu:** K. S. Powstaniec — K. S. Silesia Łagiewniki.
w **Miasteczku:** K. S. Odra — K. S. Małapanew Kalety,
w **Brzezinach Śl.** K. S. Brzeziny Śl. — K. S. Ruch Radzionków,
w **Świerklańcu:** K. S. Świerklaniec — K. S. Orkan Wielka Dąbrówka.
w **Wielkich Piekarach:** K. S. Sparta K. S. Unja Strzybnica.

Z ostatniej chwili.

Uchwały magistratu m. Katowic.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu przyjęto regulamin w sprawie udzielania pożyczek ulgowych na cele budowy mieszkań w nadbudówkach. Dalej przyjęto projekt budowy stacji pomp na placu Miarki celem lepszego doprowadzenia wody do mieszkań w południowej części miasta i do Ligoty. Budowa będzie podziemna i razem z pompami będzie kosztowała przeszło pół miljona złotych.

Prezydenta Miasta upoważniono do zainicjowania utworzenia komitetu obchodu w roku 1932 dziesięciolecia przejęcia Śląska i Katowic przez rządy polskie.

Posiedzenie katowickiej rady miejskiej

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którem między innemi rozpatrywana będzie sprawa udzielenia urlopów członkom Magistratu, będącym również posłami na Sejm śląski, to jest prezydentowi Kocurowi i dr. Przybyle.

Odpowiedzi redakcji

B. B. Dąbrówka Wielka. 1. Umowa, zawarta z firmą, jest ważna. Wobec tego zamówienie nie może być cofnięte, a nadesłany aparat musi być zapłacony. 2. Na pytanie drugie odpowiemy w dodatku „Rolnik.“

J. B. B. 5568. Na pytanie 1 i 2 odpowiemy w dod. „Rolnik.“ 3. Ponieważ nie wiemy, pod jakimi warunkami koń został kupiony, przeto nie możemy doradzić. Dlatego prosimy zgłosić się osobiście do jednego z naszych biur porady prawnej.

A. T. Opatowice. Jedna przedwojenna marka niemiecka równa się 1.23 złotych.

I. G. 150 W. D. Na zapytania bez podpisu, redakcja nie odpowiada.

K. K. Po szczegółowe informacje należy zwrócić się do Zakładów Radjotechnicznych „Uniwersal“, Lwów, ul. Jagiellońska 1.20/1. — Ogłoszenie kosztuje 4.50 zł.

100 L. I. Dokładnych informacyj udzieli siostrze Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu.

K. J. Jedłownik. Według rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 23 stycznia 1930 r., Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 13, pozycja 98 § 1, ustęp IX, uprawa tytoniu dozwolona jest w Województwie Śląskiem tylko w obrębie gminy Lubomia powiatu Rybnickego. Można wnieść podanie do ministerstwa skarbu o pozwolenie uprawy także w innej miejscowości. Ale jest mało prawdopodobne, by ministerstwo uwzględniło podanie.

A. M. Kończyce. Pan nie może podwyższyć czynszu mieszkaniowego z tego powodu, że lokator przyjął sublokatora. Czynsz od sublokatora należy się lokatorowi. Dla ustalenia nowego komornego trzeba zwrócić się do urzędu rozjemczego dla spraw najmu.

O. F. Rybnik Ligota. Dyrektora rozbudowy portu w Gdyni niema. Należy zwrócić się do Urzędu Morskiego w Gdyni.

Świerklany 50. Dwanaścietysięcy (12 000) marek niemieckich z listopada 1922 roku równają się 15.60 zł.

F. M. Kończyce. Na wniosek o odszkodowanie uchodźcze do Urzędu Wojewódzkiego, wydział Pracy i Opieki Społecznej, oddział uchodźców w Katowicach, nie jest potrzebny znaczek stemplowy.

Panu Piotrowi Z. w Rybniku. Jako ubranie wizytowe nie koniecznie musi być ubranie żakietowe. Bardzo jest eleganckа i modna marynarka czarna albo marengo, a spodnie w paski, naturalnie kamizelkę z tego samego materjału co marynarka. — Uzupełnienie stroju wiztytowego jest spokojny w kolorze krawat i lakierowane obuwie. Kamizelka szara, lub paskowa pasować może tylko — jeżeli spodnie są z tego samego materjału, co marynarka.

Pani Helenie L. w Wielkich Hajdukach. Tłuste plamy z obić wywabia się pocierając splamione miejsca czystym białym gałgankiem maczanym w benzynie.

Ze Śląska Opolskiego

Według danych związku pracodawców przemysłu górniczego, położenie na kopalniach Śląska Opolskiego pozostało nadal bez zmian. Na brak zamówień skarżą się wszystkie kopalnie. Zastój w odbyciu jest powodem, że zwały węgla są coraz wyższe. Pracodawcy zapowiadają przeto nowe redukcje górników. Na początku bieżącego miesiąca pracowało na kopalniach węgla, koksowniach i w wytwórniach brykietów Śląska Opolskiego 47 tysięcy 784 robotników. Na początku miesiąca lipca załogi wymienionych przedsiębiorstw składały się z 48 tysięcy 400 robotników. W miesiącu lipcu zarządzono 115 tysięcy świętówek, w miesiącu czerwcu 54 tysięcy 551, razem było w roku bieżącym 975 tysięcy 400 świętówek. Ogólna liczba robotników, zatrudnionych na początku roku bieżącego w przemyśle górniczym wynosiła 62 tysiące 500 osób. Od Nowego Roku do połowy bieżącego miesiąca zmniejszono załogi kopalń węgla Śląska Opolskiego o 20 procent.

Z Bytomskiego.

Przed sądem w **Bytomiu** odpowiadał monter Józef Fandrich z Bytomia, oskarżony o ciężkie pobicie człowieka. W dniu 11 maja podsądny znajdował się w pewnym lokalu, gdzie został posądzony, że przywłaszczył sobie portfel na szkodę jednego z gości. Fandrich zbliżył się do okradzionego, żądając wyjaśnienia. Wywiązała się sprzeczka. Na ulicy oskarżony sięgnął po nóż, raniąc owego człowieka w głowę, dłoń i ramię. Rannego odstawiono do szpitala. Podsądny nie przyznał się do winy, lecz świadkowie zeznawali obciążająco. Wobec urzędnika policji, oskarżony stawiał opór, nie chcąc podać swego nazwiska. Trybunał skazał J. Fandricha na 4 miesiące i tydzień więzienia.

*

Bezrobotny Konstantyn Brugmann z **Rozbarku** wpadł do 2 metry głębokiego dołu, przyczem doznał ciężkich obrażeń. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do lecznicy.

*

Kopalnia „Johanna“ w **Bobrku** pod Bytomiem wypowiedziała pracę przeszło 500 robotnikom. Redukcja nastąpi 1 września r. b.

*

Gmina **Miechowice**, powiat bytomski, otrzyma nową szkołę powszechną. W tych dniach rozpoczęto roboty około fundamentów. Furmani zwożą cegłę i wapno, gdyż w najbliższych dniach zostaną rozpoczęte roboty murarskie.

Z Zabrskiego.

Agent ubezpieczeniowy Paweł Grobiosch, lat 23, przywłaszczył sobie 7 cudzych rowerów. Kradzieży tych dokonał w Bytomiu, Gliwicach i Zabrzu. W tych dniach amator rowerów odpowiadał przed sądem w **Zabrzu.** Na rozprawie stwierdzono, że skradzione rowery sprzedawał po 10 i 20 marek. Sąd skazał oskarżonego na 1 rok więzienia.

*

Szofer Józef Pelka, lat 23, odpowiadał w tych dniach przed sądem w Zabrzu, oskarżony o to, że przejechał 11-letniego ucznia Eryka Kotlorza. Chłopak doznał wstrząsu mózgu i zmarł w kilka dni po wypadku. Przesłuchano 9 świadków. Sąd skazał Pelkę na 6 tygodni więzienia. Po uiszczeniu 100 marek kara więzienia zostanie odroczona na 3 lata.

*

Spółka budowlana „Kleinstwohnungsbau“ w Gliwicach postanowiła wybudować 128 mieszkań w **Zabrzu.** Mieszkania te będą przeznaczone dla robotników i niższych urzędników. Zaznaczyć należy, że w mieście Zabrzu panuje straszliwy brak mieszkań.

*

Przed sądem ławniczym w **Zabrzu** odpowiadał monter Sylwester Ignatzi, oskarżony o kradzież. Podsądny został niedawno skazany na 2 lata ciężkiego więzienia. Już jako młody chłopak Ignatzi przywłaszczał sobie cudzą własność. Z tego powodu odsiedział on już 7 lat w różnych zakładach karnych. Także tym razem odpowiadał za kradzież mandoliny i bielizny w mieszkaniu niejakiej Albrechtowej. Sąd skazał podsądnego na 2 lata ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

*

Przejazd kolejowy przy ulicy Gwidona w **Zabrzu** był w tych dniach widownią napadu rabunkowego. Gdy kasjerka Agnieszka Tschapska z Zabrza przechodziła tędy o godzinie 3 po południu, została napadnięta przez trzech nieznanych mężczyzn. Napastnicy zrabowali jej teczkę, zawierającą 1 tysiąc 624 marek, czek opiewający na 107 marek oraz portfel, w którym znajdowały się różne kwity. W trzy godziny później przybyła na policję w Zabrzu pewna robotnica, wręczając urzędnikowi teczkę, czek i portfel. Robotnica była zatrudniona na polu, gdy bandyci uciekali, przechodząc obok niej w odległości 10 metrów. Gdy jeden z nich ujrzał robotnicę, rzucił teczkę na ziemię. Nazwisk bandytów dotychczas nie stwierdzono.

*

Mężatka Marja Piotrowska z **Zabrza** spadła ze schodów na bruk sieni, przyczem złamała sobie nogę. Karetką pogotowia odstawiono ją do szpitala.

Z Gliwickiego.

Uczeń szkolny Ryszard Długosz z **Gliwic**, lat 6, usiłował przejść przez jezdnię szosy tarnogórskiej. Wymieniony chłopak został przejechany przez motocykl, przyczem doznał ciężkich obrażeń. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do lekarza, który stwierdził wstrząs mózgu.

*

Podczas jednej z ubiegłych nocy zbezczeszczono stary cmentarz żydowski w **Sośnicowicach**, powiat Gliwicki. Nieznani złoczyńcy przewrócili 8 nagrobków, nadto zniekształcono groby. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia spawców.

*

Położenie w **hutach gliwickich** jest bardzo trudne. Wskutek braku zamówień zakłady hutnicze w Gliwicach postanowiły zmniejszyć załogi w poszczególnych oddziałach hut. Redukcja nastąpi w dniu 30 września.

Z Strzeleckiego.

Z dniem 1 września roku bieżącego otwarty zostanie nowy urząd pocztowy w **Księżym Lesie.** Do tego urzędu pocztowego będą należeć także miejscowości Brzezina i Komorniki, dalej gmina Olszów i Dolna.

*

Z zakładu karnego w **Strzelcach** zbiegł więzień Rudolf Menzel. Poszukiwania pozostały bez skutku.

Z Opolskiego.

Zatrudniony w zakładzie wodnym w **Opolu** urzędnik Hartlapp wpadł do szybiku na kilka metrów głębokiego, przyczem doznał złamania nogi. Karetką pogotowia odstawiono go do lecznicy.

*

W ostatnim czasie miasto **Opole** zbudowało nowy zakład kąpielowy w kierunku do Gosławic. Pomimo ogromnych długów, w Niemczech budują gminy olbrzymie gmachy, boiska sportowe i zakłady kąpielowe.

Dowcipny uczeń.

Nauczyciel: Jak nazywa się człowiek, który ciągle mówi, nie zwracając uwagi na to, czy to, co mówi, interesuje kogo?

Uczeń: Nauczyciel!

Program radjowy.

Niedziela, dnia 24 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 14.50 Audycja wojskowa wespół z polskiem Radjo w Warszawie. — 15.30 Odczyt: „Wychów stadnika." — 15.40 Koncert. — 17.10 Odczyt: „Co czytano przed stu laty." — 17.25 Koncert orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsawy. — 19.25 muzyka. — 20.00 Literatura z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 zabawa ludowa z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3. 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 14.50 Słuchowisko wojskowe. — 15.30 Odczyt. — 15.50 Muzyka. — 16.00 Odczyt. — 16.20 Muzyka. — 16.30 Odczyt rolniczy. — 17.25 Koncert. — 19.05 Wiadomości pożyteczne. — 19.25 Feljeton. — 19.40 Płyty gramofonowe. — 20.00 Literatura. — 20.15 Koncert. — 22.00 Feljeton. — 22.15 Komunikaty i muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1. 13.15 Dożynki z Mydlink koło Krakowa. — 16.00 Pogadanka dla rolników. — 16.30 Kronika rolnicza. — 17.10 Feljeton. — 19.35 Odczyt. — 22.30 Koncert. — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3. 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład da gospodyń. — 17.45 Koncert gramofonowy. — 19.00 Koncert solistów. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocła, fala 325 — **Gliwice** fala 253. 9.00 Płyty gramofonowe. — 11.00 Nabożeństwo. — 12.00 Koncert. — 12.25 Program dla dzieci. — 16.00 Pieśni angielskie. — 19.00 Radjoorkiestra. — 20.00 Muzyka. — 20.30 Komedja: „Mistrz boksu." — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 418. 8.50 Nabożeństwo z kościoła garnizonowego. — 11.00 Kantata Bacha. — 12.00 Koncert. — 15.30 Muzyka. — 16.30 Koncert. — 19.00 Pieśni miłosne. — 19.30 „Dramy minutowe." — 20.00 Koncert.

Wiedeń, fala 516,3. 11.10 Koncert symfoniczny. — 13.00—15.30 Koncerty. — 19.00 Muzyka kameralna. — 20.10 Operetka „Braciszek." — Następnie koncert.

Poniedziałek, 25 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 13.00 Komnuikat meteorologiczny. — 15.50 Odczyt z Warszawy p. t. „Camping w Polsce." — 16.15 Komunikaty gospodarcze. — 16.35 Koncert gramofonowy. — 17.35 Koncert gramofonowy. — 17.35 Odczyt ogrodniczy. — 18.00 Koncert. — 19.00 Odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Polityka mieszkaniowa u nas i za granicą" cz. I. następnie zegar z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Muzyka. — 20.15 Gra na skrzypcach. — 21.00 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3. 11.40 Przegląd prasowy. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 i 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.50 Odczyt. 16.15 Płyty gramofonowe. — 17.35 Lekcja francuskiego. — 18.00 Muzyka. — 19.20 Pogawędki techniczne. — 19.35 Skrzynka pocztowa. — 20.00 Dziennik radjowy. —20.15 Muzyka. — 21.00 Koncert. — 22.00 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.-. 11.40 Przegląd prasowy. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 i 16.15 Płyty gramofonowe. — 17.35 Odczyt: Higjena mleka. — 19.20 Odczyt o spiskach studenckich w Galicji przed 40 laty. — 20.00—20.15—21.00—22.00—22.30 —23.00 Transmisje z Warszawy. — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3. 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełda. — 18.00 Koncert. — 19.00 Nadprogram. — 19.55 Odczyt. — 20.15 Koncert z Warszawy.

Wrocław, fala 325 — **Gliwice,** fala 253. 11.35 i 15.30 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert. — 19.05 Płyty gramofonowe, — 20.30 Koncert chórów. — 21.20 Audycja ku czci Nitschego.

Berlin, fala 418. 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Muzyka. — 16.45 Pieśni węgierskie. — 17.05 Koncert spacerowy. — 17.30 Dzieje świata w anegdotach. — 18.00 Muzyka dla młodzieży. — 18.30 Odczyt: Fryderyk Nietsche. — 20.00 Z wystawy radjowej — muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3. 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 i 15.15 Koncerty. — 19.00 Odczyt. — 20.05 Wesołe pieśni. — 20.35 Koncert.

Sprawy towarzystw.

Z Katolickiego Koła Abstynentów w Król. Hucie.

Miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Król. Hucie odbędzie się w niedzielę, 24 sierpnia o godzinie 5 po południu na salce Z. Z. P. przy ul. Piłsudskiego nr. 3. Referat wygłosi sekretarz okręgowy Kunsdorff. Uprasza się o liczny udział.

TEATR I SZTUKA.

Repertuar.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Halka" o godz. 20-tej.

Poniedziałek, dnia 25 b. m. „Wesele na G. Śląsku" o godz. 20-tej.

Wtorek, dnia 26 b. m. „Carmen" o godz. 20-tej.

Środa, dnia 27 b. m. „Żołnierz Królowej Nadagaskaru o godz. 20-tej.

Czwartek, dnia 28 bm. „Żydówka" gościnny występ Fr. Bedlewicza o godzinie 20-tej.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedplaty na miesiąc wrzesień 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc wrzesień 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc wrzesień 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....